

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.

Nadawane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. przyw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyraz grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnym rękopisów nie zwraca się.

Dwie „sensacje“.

Przez szpalty niektórych dzienników lwowskich przebiegły w ostatnich dniach dwie „sensacje“, mające wstrząsnąć, jedna zmysłem samozachowawczym, druga sumieniem społecznym Lwowian.

Pierwsza z nich to pogłoska, jakoby we Lwowie panował epidemicznie (!) tyfus plamisty, druga obwiniająca niewymienione bliżej władze i osoby z powodu samobójstwa na klinice chorób wewnętrznych lekarza dr. Piotrowskiego, chorego właśnie na ten sam tyfus plamisty.

Zwłaszcza w tej drugiej sprawie stawiano bardzo daleko idące zarzuty, a nawet pewne pismo klerikalne wiedziało już przed zbadaniem sprawy, że do dr. Piotrowskiego, który miał być zupełnie nieprzytomny i w gorączkowym delirium nikt przez całą noc nie zajął, tak, że chory w stanie zupełnej nieprzytomności popełnić mógł samobójstwo.

Przekładając zawsze fakta nad najefektowniejsze sensacje, zbadaliśmy jedną i drugą sprawę u źródła a oto poniżej wynik tych naszych badań:

Czy panuje tyfus we Lwowie?

Owoż w tej sprawie, najkompetentniejszy chyba fizyk miejski oświadcza, że ogłoszone artykuły p. t.: „Tyfus plamisty we Lwowie“, mogłyby wzbudzić nieuzasadnione obawy co do powstania lub szerzenia się tej groźnej choroby. Celem zatem zapobieżenia bezpodstawnemu zaniepokojeniu mieszkańców, oraz by stwierdzić faktyczny stan rzeczy podaje do publicznej wiadomości, iż w r. b. od 1 stycznia stwierdzono dotąd we Lwowie tyfus plamisty tylko u następujących osób:

1. Marcin W., zarochnik, ul. Kościopalmi 20 c. (w początku stycznia br.)

2. Br. J., czeladnik, ul. Kościopalmi 20 c. (zachorował w połowie lutego).

3. L. Sch., żona ślusarza, ul. Dekerta 16 (z końcem lutego).

Po przeprowadzeniu środków ochronnych nie stwierdzono do dni ostatnich więcej tego rodzaju chorych ani w tych rodzinach, ani w domach podanych, zaś chorzy wyzdrowieli.

4. K. P., zarochnik, ul. Rzeźnicka 12, zachorował z końcem marca.

5. C. H., praktykant, ul. Owocowa 4, zachorowała z początkiem kwietnia.

6. A. K. zachorowała w szpitalu pow. z początkiem kwietnia.

Wszystcy wymienieni chorzy oprócz podanej pod 3, leczyli się lub też dotąd pozostają w opiece lekarskiej w szpitalu pow.

Dr. Tomasz Piotrowski c. k. asystent san. w Kałuszu nabawił się tyfusu plamistego od chorych w tamtejszym powiecie, skąd bezpośrednio pojechał celem leczenia się na klinikę do Lwowa.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że chorych z tyfusem plam. mamy obecnie 3, z których 2 zachorowało w mieście, a 1 osoba w szpitalu pow. Wszelkie środki ochronne w tych wypadkach ściśle zostały wykonane.

Ponieważ corocznie o tej porze jawią się odosobnione wypadki tyfusu plam. we Lwowie, bądź to miejscowe, bądź też przeważnie zawleczone z prowincji, przeto stan obecny nie daje powodu do obawy przed wybuchem epidemii, zwłaszcza że wykazana cyfra chorych jest tak niska.

Samobójstwo dr. Piotrowskiego.

Dr. Tomasz Piotrowski, asystent sanitarny z Kałusza, liczący lat 34, zgłosił się do kliniki lekarskiej jako chory z prośbą o przyjęcie dnia 1-go kwietnia popołudniu.

W dwa dni później dnia 3 kwietnia przed południem stwierdzono u chorego dur osutkowy (Typhus exanthematicus) i wobec tego miał być ś. p.

Dr. Tomasz Piotrowski przeniesiony do pawilonu chorób zakaźnych. — Nazajutrz rano chory był zupełnie przytomny. Leżał odosobniony w separacie z powodu wielkiej zaraźliwości choroby. Nad ranem dnia 4 kwietnia, gdy dozorca wszedł do pokoju, zastał chorego zawieszono na ręczniku o poręcz przy umywalni. Stało się to o godzinie 6 rano, kiedy chory skorzystawszy z chwilowej nieobecności dozorca, właśnie po wyjściu czuwającej przez noc zakonnicy, popełnił samobójstwo. Domniemana przyczyna, która popchnęła chorego do targnięcia się na życie własne była obawa przed odpowiedzialnością, że już będąc chorym na dur osutkowy i niosąc ze sobą zarazki tej strasznej choroby — mógł zawlec epidemię do

Winnik, do domu znajomego księdza, gdzie na święta Wielkanocne przybył z Kałusza. Dyrekcja szpitala powszechnego, do którego należy administracja kliniki, przesłała zaraz rano dnia 4 kwietnia pismo zawierające w odpisie o wypadku doniesienie I. asystenta kliniki lekarskiej dr. Stanisława Eljasza Radzikowskiego, dalej zeznania służby i Sióstr miłosierdzia, złożone w natychmiast zarządzanym posuchaniu — do władz.

Pospiech jest w tym razie nadzwyczaj ważny z powodu zaraźliwości choroby.

Prokuratura państwa tego samego dnia pismem z dnia 4 kwietnia — odpowiedziała, że nie widzi powodu do zarządzania sekcji zwłok ś. p. dr. Tomasz Piotrowskiego i dalszych kroków wobec braku znamion czynu karygodnego zaprzestała.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w niedzielę po południu z zakładu medycyny sądowej przy ulicy Piarskiej.

Przed sesją parlamentu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 6 kwietnia. Prasa niemiecko-narodowa przypuszcza szturm ponowny do zasiadających w gabinecie ministrów-rodaków czeskiego i polskiego i domaga się, aby zamianowany został także minister rodak niemiecki, któryby miał być hamulcem na niepożądaną żądzę Słowian opanowania wyższych stanowisk i władzy.

Dzienniki grożą, że jeśli postulat ten Niemców nie zostanie spełniony, to w dalszej dyskusji budżetowej opozycja niemiecka pokaże swą siłę. Nasuwa się niejeden do tego sposobność, tak n. p. przy obradach nad milionowym podarkiem dla Pragi.

Praga. Komitet wykonawczy stronnictw młodocześniejszego i agraryuszy czeskień odbył wczoraj konferencję pod przewodnictwem p. Praszeka. Obrady były bardzo ożywione. Omawiano sytuację polityczną i odzywały się głosy ostrej krytyki pod adresem rządu za jego zachowanie się wobec narodu czeskiego. Z wielu stron krytykowano również zbyt dużą delikatność posłów czeskich w stosunku do rządu, żądano większej energii i ostrzejszej opozycji.

W końcu uchwalono domagać się, aby Sejm czeski jak najrychlej zwołano na dłuższą sesję.

Wiedeń. Na dziś, niedzielę, zwołana została rada gabinetowa. Wobec tego, że rady ministrów tylko w wypadkach wyjątkowych odbywają się w niedzielę, przypisują dzisiejszej radzie gabinetowej wielką doniosłość. Przedmiotem jej będzie prawdopodobnie uchwała co do stanowiska, jakie rząd zająć ma wobec żądań niemieckich, domagających się satysfakcji za głosowanie w sprawie cylejskiej.

Wiedeń. Poseł dr. Funke jako najstarszy z prezesów stronnictw niemieckich zwołał konferencję tychże przywódców na jutro, poniedziałek o godz. 5 popołudniu. Obradować mają o sytuacji i taktyce. Klub niemiecko-ludowy zbierze się również jutro na naradę sytuacyjną, inne kluby niemieckie zapowiedziały zebrania swe dopiero na wtorek.

Rokowania pokojowe.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Amsterdam. W obec pogłosek, że hollenderski prezydent ministrów Knyper odniósł się do wszystkich mocarstw z propozycją zbiorowej interwencji na rzecz pokoju między Anglią a Boerami i że wszystkie państwa z wyjątkiem Niemiec odpowiedziały na to przychylnie, zapewniają w sferach kompetentnych, że żadnych kroków w tej formie nie podejmowano.

Knyper stara się tylko znaleźć podstawę, na której rokowania pokojowe mogłyby być z powodzeniem przeprowadzone, do żadnego jednak mocarstwa nie zwracał się o interwencję. Dziś rzeczy tak stoją, że jeśli Anglia w sprawie niepodległości republik południowo-afrykańskich, żadnych nie uczyni ustępstw, to wojna w najbliższym czasie zaostrzy się jeszcze.

Bruksela. Wyrażają tu przypuszczenie, że Schalk Bürger innym przywódcą Boerów doradza przyjęcia autonomii, zamiast zupełnej niezawisłości republik. Z drugiej strony jednak nie ulega wątpliwości, że Stein, Delerey i Botha na krok od

żądania tego nie odstąpią i wszelki kompromis odrzucają.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 kwietnia.

Konfiskata „Legend“ zatwierdzona.

Kraków. O godzinie trzy kwadrans na 3-cią popołudniu ogłoszony został wczoraj wyrok trybunału, zatwierdzający konfiskatę „Legend“ Niemojewskiego. W motywach wyroku podniesiono, że „Legendy“ odmawiają Chrystusowi bóstwa i przedstawiają Go jako człowieka, dalej poniżają dogmaty kościoła katolickiego, odnoszące się do Matki Bożej, wreszcie fakty rzeczywiste, opisane przez pismo św. jak np. wskrzeszenie Łazarza, przedstawiają jako legendy. Obronca dr. Grek zażądał na piśmie uchwały trybunału, wykluczającej jawność rozprawy.

Wybory do Rady miejskiej w Krakowie.

Kraków. Stronnictwo demokratyczne urządziło wczoraj wieczorem w sali Rady miejskiej zgromadzenie z powodu zbliżających się wyborów do Rady miejskiej. Przewodniczył rejent p. Klemensiewicz, a na zgromadzenie przybyli posłowie: Rotter, Doboszyński i Danielak. Referował prof. Bąndrowski o przyszłym programie Rady miejskiej.

Budowa dróg wodnych.

Kraków. Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina posiedzenie komisji miejskiej dla budowy dróg wodnych. Na posiedzenie przybył poseł dr. Arnold Rapaport i udzielił wyczerpujących wyjaśnień w sprawie budowy kanału Wiedeń-Kraków i budowy portu w Krakowie. Toczyła się obszerna dyskusja nad krokami, jakie poczynić należy, aby postulaty gminy dotyczące tak budowy kanału, jakoteż portu w Krakowie, zostały przez rząd uwzględnione. W końcu komisja uchwaliła zaprosić profesora Józefa Rychtera ze Lwowa na konferencję w sprawie wypracowania memoriału, któryby przedstawił dokładnie postulaty gminy.

Zapis dla socjalistów.

Kraków. Jedna z tutejszych instytucji finansowych sprzedała przed kilku dniami w drodze publicznej licytacji za 25.000 kor. realność, zapisaną przez majstra szewskiego, Czerneka, dla kilku członków partii socjalno-demokratycznej na cele partii. Realność ta już w chwili darowizny obciążoną była nadmiernie długami.

Potanieńie węgla.

Kraków. Miejska komisja węglowa uchwaliła obniżyć cenę węgla o dwa halerze na centnarze.

Kraków nie chce cyrku.

Kraków. Magistrat odrzucił podanie Prusaka Krembsera o wydzierżawienie mu placu miejskiego pod budowę cyrku przy ul. Wielopole.

Sprawa adw. Chmurskiego.

Kraków. Wyznaczona na dzień 8 bm. licytacja ruchomości i obrazów adwokata dra Serafina Chmurskiego odroczone została do końca kwietnia z powodu zarzutów, wniesionych przez panią Eufrozyję Chmurską, która twierdzi, iż wiele z zajętych rzeczy jest jej własnością, a ona za długi wekslowe męża nie może odpowiadać, gdyż podpisy jej na wekslach są fałszywe i dla tego wygrała już kilka procesów wekslowych, a dalsze są w toku.

Bajka o „mordzie rytualnym“.

Wiedeń. Policja odstawiła wczoraj obie służące, które dały powód do pogłoski o mordzie rytualnym do sędziego śledczego, który po przesłuchaniu wdrożył przeciw nim dochodzenie karne na podstawie §. 302 (o podburzaniu przeciw wyznawcom pewnej religii). Dziewczęta pozostawiono na razie na wolnej stopie.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad budżetem ministerstwa handlu dep. Antoni Bauer ze stronnictwa rządowego skarżył się na braki, dające się odczuwać w miejskiej kolei elektrycznej w Budapeszcie i w sieci telefonicznej.

Dep. Władysław Rattay, ze stronnictwa niezawisłych, wyraził życzenie, by dotychczasowy napis na markach pocztowych, brzmiący: „węgierska królewska poczta“, zmieniony został na napis: Węgry (*Magyarország*).

Podczas dyskusji nad pozycją „okręty pocztowe“ dep. Baros domagał się budowy połączenia kanałowego Węgier z Niemcami, a tem samem i z Austrią.

Dep. Fr. Major, ze stronnictwa ludowego, zwrócił uwagę rządu na zły stan, w jakim znajduje się most, zwany „Schwurplatzbrücke“.

Minister handlu p. Horanszky dał w tej mierze uspakajającą odpowiedź. P. L. Lazar, ze stronnictwa rządowego, podnosi ważność połączenia Dunaju z Cisa.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek.

Pożar fabryki.

Budapeszt. W tutejszej fabryce chemicznej dra Eisenberga wybuchł wczoraj groźny pożar. Cała środkowa część budynku stała się pastwą płomieni.

Miasto bez chleba.

Rjeka. Miasto Rjeka było wczoraj rano bez chleba, wszyscy bowiem robotnicy piekarscy naraz zastrajkowali i zawiesili pracę. Wiele rodzin zamówiło chleb telegraficznie z sąsiedniej Abbazy. Ludzie niecierpliwie wyczekują parowców, mających przybyć z chlebem.

Strajkujący piekarze stawiają następujące żądania: 20 koron minimalnej płacy tygodniowej, redukcja czasu pracy z 12 na 10 godzin dziennie i podwyższenia płac za nadzwyczajne roboty o 50 pr.

Zgon biskupa.

Arad. Grecko-orientalno-rumuński biskup Józef Goldis, umarł nagle dziś rano.

Order.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza nadanie orderu Elżbiety I. klasy damie pałacowej hrabinie Maryi Zichy, z domu hr. Wyndham.

Eskaadra austro-węgierska we Włoszech.

Rzym. Kontradmiral Ripper, kapitan okrętu liniowego Lerch oraz kapitan korwety Sellner, byli wczoraj na audyencji u króla. Audyencya trwała przeszło trzy kwadranse. Król przyjął ich bardzo serdecznie. Następnie Ripper i jego towarzysze złożyli wizytę ministrowi marynarki Morinowi, a bilety wizytowe zostawili u ministrów: Zanardelli'ego i Prinetti'ego.

Wystawa Sienkiewiczowska.

Petersburg. Otwarto tu wystawę obrazów do powieści Sienkiewicza. Między innymi był na wystawie W. ks. Konstanty Konstantynowicz.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Pretoryi: W potyczce, którą generał Delarey stoczył z Anglikami pod Driekull zostało 137 Boerów ranionych i zabitych. Po stronie angielskiej zostało 3 oficerów zabitych, a 16 ranionych, 24 żołnierzy zabitych, a 131 ranionych.

Londyn. Według opowiadania oficerów, przybyłych tu z Afryki południowej, wpłynęło ogółem 31 skarg przeciw oficerom australskim, w tej liczbie 7 skarg o morderstwo, popełnione na kobietach i dzieciach.

Sytuacja w Macedonii.

Konstantynopol. Porta rozpoczęła już rozmieszczać w najbardziej zagrożonych miejscowościach Macedonii oddziały wojskowe po 20 ludzi. Zarządzenie to uważają za odpowiednie do zapewnienia spokoju.

Premier bułgarski w Rosyi.

Sofia. Prezydent gabinetu, Danew, zabawi w Petersburgu 8 dni. Ma zamiar zaniechać podróży do Paryżu.

Orfeusz i Eurydyka.

(Opera K. Glucka).

Energiczne starania dyrekcji Towarzystwa muzycznego o pozyskanie choćby na jeden występ artystki, mogącej się podjąć wykonania altowej partii Orfeusza zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym rezultatem: po kilkumiesięcznych pertraktacjach i licznych zawodach z niemi połączonych zapowiedziała wreszcie p. Cecylia Ketten, primadonna teatru w Nizy, swe przybycie na dzisiejszą próbę generalną z wspaniałej opery Glucka. Dzięki nieustraszonej pracy dyrektora Soltysa, który od dłuższego czasu zajmuje się wystudowaniem nieznanego naszej publiczności dzieła i gościnności dyrekcji teatru, która otwiera własny przybytek sztuki, by umożliwić przystęp szerszej publiczności, usłyszymy więc

w poniedziałek „Orfeusza i Eurydykę“ nietylko w doskonałej obsadzie partji, lecz na scenie, a nie — jak pierwotnie zamierzano — na estradzie koncertowej. Należy przypuszczać, że ta zmiana terenu przyczyni się również dodatnio do podniesienia wrażenia całości, biorąc pod uwagę styl tej klasycznej opery, a raczej jej budowę, obliczoną w wielu ustępach na większy, jaskrawszy efekt, wprost teatralny.

Zbliżająca się i — bądź co bądź — sensacyjna premiera opery Gluckowskiej nakłada na nas obowiązek zapoznania czytelników z niektórymi datami historycznymi, dotyczącymi kompozytora i dzieła, zajmującego dotąd — nawet w literaturze klasycznej — tak wybitne stanowisko. Krzysztof Wilibald Gluck urodził się 2 lipca 1714 w Weidenzwang (Niemcy), zmarł 15 listopada 1787 we Wiedniu. W czasach, na które przypada działalność kompozytorska nieśmiertelnego mistrza tonów, tj. w drugiej połowie XVIII stulecia w operze niemieckiej wszechwładnie panował kierunek włoski. Reforma wydawała się konieczną, ile że umiejętnie zastosowanie muzyki do treści słów bardzo wiele pozostawiało do życzenia. Pierwszym, który zerwał z dotychczasowym kierunkiem i popchnął operę na nowe tory, prowadzące do tak zwanego „dramatu muzycznego“, był Krzysztof Gluck. Dzieła jego, do których należą „Orfeusz“, „Alcesta“ (1767), „Parys i Helena“ (1769), „Ifigenia w Aulidzie“ (1772 opracowana scenicznie przez R. Wagnera), „Armida“ (1777) i „Ifigenia na Taurydzie“ (opracowana przez R. Straussa w roku 1901), pisane wedle nowych zasad i w kierunku zrywającym z przeszłością noszą słusznie nazwę oper reformacyjnych. „Orfeusz“ napisany w r. 1762 do słów włoskich Raniera de Calzabiego, osnutych na tle znanej wszystkim baśni mitologicznej, składał się pierwotnie tylko z dwóch aktów i nazywał się w pierwszym wydaniu „Orfeo, dramma per musica in due atti“. Partya Orfeusza ułożoną była na głos kontraltowy. W takiej formie ukazało się dzieło po raz pierwszy publiczności wiedeńskiej w „Hofburg-theater“ dnia 5 października r. 1762 i doznało entuzjastycznego przyjęcia. Krytyka ówczesna wyraża się o „Orfeuszu“: „Z tem dziełem zaczyna się nowa epoka w muzyce dramatycznej“. Dwanaście lat później (1774) dokomponował Gluck dla Paryża kilka nowych ustępów, a równocześnie przełożono libretto opery na język francuski.

Nawet tytułowa partya uległa pewnej zmianie, licząc się bowiem z brakiem głosów kontraltowych, przepisał ją kompozytor na głos tenorowy. Trzecie opracowanie dzieła pióra Hektora Berliora z r. 1859, zachowujące podział opery na trzy akty według partytury francuskiej pozostawia napowrót partję Orfeusza głosowi altowemu i w tem wydaniu wykona operę Glucka Towarzystwo muzyczne na koncercie poniedziałkowym. Podajemy tylko w krótkości najważniejsze daty historyczne, opis bowiem wyczerpujący szczegółów burzliwej przeszłości, jaką ma za sobą Glucka „Orfeusz“, mógłby służyć za materjał do obszernej broszury. Partytura tej opery od roku 1762 do r. 1866 — w którym wyszło najnowsze wydanie Alfreda Dörffa w Lipsku na podstawie edycji paryskiej — przeszła różne metamorfozy pod względem podziału całości, tekstu, transpozycji poszczególnych ustępów i głosów a nawet instrumentacji. Nie dość na tem. Dzisiejsza partytura do „Orfeusza“ posiada aryę *g-dur* Nr. 17, która, jak podają źródła historyczne, świadczy wymownie, że kradzież własności literackiej nie jest bynajmniej nowością i uprawiana była już pod koniec wieku XVIII-go.

W operze kompozytora Bertoniego „Tancred“, grywanej już w r. 1767 w Wenecji, znajdowała się aria bravurowa „L'espoir renait dans mon ame“. Jak wielkie musiało być zdziwienie ówczesnego świata muzycznego, gdy ta sama aria pojawiła się w wydaniu francuskim „Orfeusza“ z r. 1774! Broszura Coquiana p. t.: „Entretiens sur l'état actuel de l'opera“, oskarża silnie Glucka o kradzież arii Bertoniego. Wpisano ją podobno do partytury „Orfeusza“ na życzenie śpiewaka Legros i tak wcielono ją przypadkowo w dzieło Glucka.

Nie jest, co prawda, wykluczonem, że Gluck, którego „Orfeusz“ powstał w r. 1762, był jej autorem, lecz dlaczego milczał na czynione mu zarzuty? Być może że autor „Orfeusza“ okradł Bertoniego, lecz nie ulega wątpliwości, że liczni kompozytorowie „minorum gentium“ okradali wówczas skwapliwie Glucka, który pisał szybko, z nadzwyczajną łatwością i posiadał bogactwo genialnej inwencji, wystarczające dla niego i dla wielu naśladowców. Uważamy za zbyt liczne rozpisywać się obszerniej nad treścią libreta do „Orfeusza“.

Nie odbiega ona od baśni mitologicznej, chyba o tyle, że Amor przywraca po raz drugi życie Eurydyce i los kochanków nie kończy się tragicznie, jak nas poucza podanie o Orfeuszu. O kompozycji Glucka, wartości poszczególnych ustępów i wykonaniu napiszemy obszerniej po premierze poniedziałkowej, która — sądząc po sumiennem przygotowaniu opery i ze względu na współdziałalność artystki tej miary jak p. Cecylia Ketten — zapowiada się świetnie.

FR. NEUHAUSER.

Skrytobójcze morderstwo.

Donosiliśmy przed tygodniem, iż na Wałach Hetmańskich znalazł policyant około pół do 11 w nocy nieprzytomnego człowieka, którego odwiózł na stację ratunkową, gdzie skonstatowano przedewszystkiem opilstwo.

Nieprzytomny, przewieziony następnie do aresztów policyjnych, gdzie miał pozostać aż do wytrzeźwienia się, nie odzyskał na drugi dzień przytomności, więc lekarz więzienny odesłał go do szpitala powszechnego, gdzie zmarł on w kilka godzin po przybyciu.

Sądowo-lekarska obdukcya zwłok wykryła zgruchotanie czaszki jakimś tępem, szerokiemi narzędziem. Rozpoczęto śledztwo trudne, gdyż nie można było dociec nazwiska zmarłego, a jak się okazało, zamordowanego. Dopiero już na katafalku leżące zwłoki rozpoznała pewna kobieta, jako syna swego, murarza, Maryana Pałasa.

Sędzia śledczy, sekretarz, p. Hayman, po przesłuchaniu matki, rozpoczął energiczne śledztwo i otrzymał do swych rozporządzeń agenta policyi Finkelsteina. Wczoraj popołudniu aresztował on sprawcę morderstwa i współwinną kochankę jego.

Rezultat dochodzeń jest następujący: Osoba z ćwierćświatka, Rozalia Tyman, mieszkanka jednego z podejrzanych zakładów lwowskich, miała dwu kochanków: zamordowanego murarza, Maryana Pałasa i Juliana Hapkę, człowieka o burzliwej przeszłości, który trzyletnią służbę wojskową odbywał lat dzie więć, siedział bowiem ustawicznie w areszcie garnizonowym. To częste jego przesiadywanie w więzieniu spowodowało właśnie Rozalię Tyman do szukania opieki Maryana Pałasa, ilekroć jednak Hapka wyszedł na czas jakiś z więzienia, siedł Pałas w „rezerwie“.

Gdy jednak skończył się służba wojskowa i Hapka znalazł się na bruku, potrzebujący ustawicznie pieniędzy, a nie mający ochoty ni zamiaru do pracy, począł eksploatować swą kochankę Rozalię, która mimo wyzysku z jego strony, przeniosła go nad trzymanego w rezerwie Pałasa.

Wkrótce nawet stał on się tak niewygodnym, że postanowiono go zamordować. Nie tający się z zamiarem zresztą Hapka, począł się coraz częściej wygrażać, że zrobi koniec z Pałasem. W dniu krytycznym wieczorem, wziął Hapka flaszkę wódki i żegnając się z Rozalią, rzekł przy świadkach: „No, dziś dam Maryanowi dobrze na pieć!“

Jak mu dał, wykazała obdukcya zwłok. Spitego wyprowadził na Wały i tam strzaskał mu czaszkę.

Sprowadzona przez agenta Finkelsteina do sądu kochanka, a po przesłuchaniu innych świadków,abrał p. Hayman przekonaniu, iż Tyman jest współwinną i polecił ją aresztować za fałszywe zeznania i współwinnę w zbrodni morderstwa.

Zebrawszy dowody winy, aresztował wczoraj Finkelstein Juliana Hapkę i oddał go również w ręce sądziego śledczego.

Tak więc sprytnie obmyślana i z całą rafinerią przeprowadzona zbrodnia, wyszła na jaw dzięki energii sądziego śledczego i agenta.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,
w dniu 5 kwietnia 1902.

Godzina	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g.	U w a g i.
7 rano	727.7	+ 3.4	SW ⁶	1.8	Pogoda była zmienna, wiatr dosięgał chwilami siły wichru. Najwyższa temperatura 9.0, najniższa temperatura 0.7.
2 popoł.	728.7	+ 8.6	W ⁸		
9 wiecz.	729.6	+ 4.6	W ¹		

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, przeważnie pochmurno z lokalnymi opadami.

Budowa kolumny Miokiewicza we Lwowie postępuje szybko, chociaż cicho. W pracowni p. Schimserowej oglądaliśmy wczoraj dwadzieścia dziewięć części granitowych pomnika, już kompletnie oszlifowanych i wypolerowanych. Dwanaście części jest już na ukończeniu, tak, że do kilku dni opuszczą szlifiernię.

Resztę brył i olbrzymie monolity, składające kolumnę, obrabiają młoty od świtu do zmierzchu, przygotowując je do oszlifowania. Jeżeli Rada miasta wezwa powożenie stanowczą uchwałę co do miejsca, w którym ma stanąć kolumna, rozpocznie się fundamentowanie i ustawianie kolumny jeszcze przed nadjeściem jesieni. Jasno-różowy kolor granitu jest przeszłością.

Naczelný dyrektor poczt i telegrafów Jan Lubicz Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Piękne Polki używajcie tylko **PUDRU MARCELLO** nieszkodliwego

szkło wałe 2 korony, wałe 1 korona. — Wszędzie do nabycia. — Główny skład „pod czerwonym krzyżem we Lwowie.

Uniwersytet ludowy im. A. Wiczy. Dziś w niedzielę d. 6, o godz. p. Benedykta Elmera: „Panideal“.

Z Politechniki. P. Kazimierz Ignacy Winiarz, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale inżynierii drugi egzamin państwowy.

Z opery. Wczorajszy pierwszy występ gościnny tenora p. J. Recha w „Lohengrinie“ na deskach teatru lwowskiego wypadł na ogół pomyślnie. Przedstawienie jednak przeciągnęło się do tak późna, że sprawozdanie szczegółowe zmuszeni byliśmy odłożyć do poniedziałku.

Kolej Chabówka-Zakopane. Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy kolei żelaznej Chabówka-Zakopane odbyło się dziś przed południem pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej, Władysława hr. Zamoyskiego w gmachu sejmowym.

W zgromadzeniu wzięli udział pp.: członek Wydziału krajowego Laskowski, b. dyr. Koloszwary, dyrektor kolejowego biura krajowego p. Kulakowski, starszy inspektor kolei państwowych Czorny, sekretarz Wydziału krajowego Skwarczyński i Abgarowicz, wicesekretarz Wydziału krajowego Sawczyński i Białobrzski, p. Uznański, właściciel dóbr ziemskich i poseł do Rady państwa Popowski.

Po dłuższej dyskusji uchwalono budowę odnogi kolejowej Nowy Targ-Suchahora, kosztem przeszło 2 milionów koron. Kapitału potrzebnego do budowy dostarczy rząd za objęciem nowo emitować się mających akcji Towarzystwa.

Z klubu szermierzy. Walne zgromadzenie odroczone na poniedziałek 7 bm.

Wystawa rysunków, akwarel i pasteli. Z inicjatywy artystów, Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie postanowiło urządzić w maju b. r. wystawę rysunków artystów polskich, w czerwcu zaś akwarel i pasteli. Pierwsza z wystaw obejmie wszelkie utwory oryginalne, wykonane jednym tonem, zatem ołówkiem, piórem, tuszem, węglem, kredką, akwaforty i t. p., następna farbami wodnymi i pastelą. Z obydwóch wystaw Dyrekcja Towarzystwa uskuteczni zakup do rozlosowania, a redakcja *Tygodnika ilustrowanego* przeznacza 300 koron za najlepszy rysunek, zastrzegając sobie prawo reprodukcji jego dla swego pisma. Termin do nadesłania rysunków upływa z dniem 20 kwietnia, na wystawę akwarel i pasteli z dniem 20 maja b. r.

Zwłoki dziecka pleci męskiej znalazł przy czyszczeniu kloaki jakiś człowiek w miejscu ustępem na Walach hetmańskich, naprzeciw hotelu Bellevue. Według orzeczenia lekarzy, leżały one tam 24 godzin.

Sieroca dola. Wczoraj wieczorem zaszło do policyi dwu chłopaków, ciemnych na oba oczy jednastolatni Maryan i przesileny siedmioletni Wicłusz Szczurkowski. Obaj bracia zeznali, iż mieszkali w ul. Zamarynowskiej przy matce Ludwice Szczurkowskiej, wdowie po szewcu i przy najstarszym bracie Mikołaju. Przed dwoma tygodniami cierpiącą na obłąd umysłową matkę zabrali z litości Bracia Tercyarze, żywił więc ich dotąd brat Mikołaj, czeladnik szewski. Ale i on rozchorował się ciężko i poszedł wczoraj do szpitala. Gospodarz zaś nie wiedząc co z dziećmi zrobić, wypędził bezdomnych, głodnych chłopców na ulicę.

Komisarz inspekcyjny p. S. nakarmił dzieciaki i oddał je w tymczasową opiekę miejskiemu komisarjatu dzielnicy 3, lecz co stanie się z nimi dalej?

Czuli rodzice. Dnia 1 b. m. sprowadził się z robotnik Paweł Patelnik z żoną Zofią i czworgiem dzieci

do Fr. Sokółowskiej, zam. na ul. Blotnej 1. 18. Tego samego dnia ulotnili się czuli rodzice z domu i dotychczas nie wrócili, pozostawiając maleństwa na łasce Sokółowskiej.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj nad ranem stójkowy, przechodząc koło gmachu teatru hr. Skarbka, usłyszał dobywające się z piwnicy jęki. Udał się na miejsce, znalazł wijącą się z boleści jakąś kobietę. Zaweźwał więc stację ratunkową i ta zbadała, że kobieta wypila roztwór fosforu, sporządzony z zapalek. Po wypłukaniu żołądka, odwieziono nieszczęśliwą do szpitala powszechnego. Jest to 55 letnia żebračka, Elżbieta Huber.

Zaginiona dziewczynka. Dziesięcioletnia Maria Rewer, córka p. Zofii, zamieszkałej w ul. Sykstuskiej pod 1. 10, wydalila się przed dwoma dniami z domu i przepadła bez wieści.

Dziecko szeszupłe, o wyglądzie chorowitym, o siwych oczach, szatynka, ubrane było w niebieski płaszczek i ciemno żółtawą chustkę na głowę.

Nowa restauracja. Wczoraj otwarto nową, z wielkim komfortem urządzonej restaurację w hotelu francuskim. Poświęcenia nowego lokalu dokonał ks. Nowakowski. Po poświęceniu podejmował zaproszonych gości gospodarz, p. L. Stadtmüller, autem śniadaniem.

Hojny dar. Nieznany z nazwiska filantrop ofiarował na ręce króla Edwarda 200.000 funtów szterlingów, czyli pięć milionów koron, z przeznaczeniem tej sumy na cele humanitarne. Król postanowił sumę tę obrócić na budowę ludowej lecznicy dla suchotników w Anglii.

Burze i zawieje srożyły się podczas świąt wielkanocnych na wybrzeżu morza Niemieckiego. W Hamburgu wzburzona fala zalała bulwarki nadbrzeżne, a w porcie i na morzu zdarzyły się nieszczęśliwe wypadki. Kilka łodzi zatonoło wraz z załogą. W Cuxhaven orkan pożył wielkie spustoszenia. Parowiec angielski „Alma“, płynący z Southamptonu do Hawru, wpadł wśród burzy na barcę „Cambrian Princess“, która niezwłocznie utonęła, przyczem jedenaście osób postradało życie.

Metoda pogładowa w polityce. Niedawno *Illustrirte Zeitung* zamieściła rysunek, przedstawiający „uśmierzenie“ rozruchów robotniczych na ulicach Tryestu przez policyę i wojsko austriackie. Rysunek ten bardzo się podobał sultanowi Abdul Hamidowi, który wydał specjalne rozporządzenie, t. zw. *irade*, polecające dziennikom urzędowym *Malumat i Serwet* reprodukcję rycin. Ciekawe są wyluszczone w *irade* motywy tego polecenia, mianowicie „dla pouczenia ludu tureckiego, jak zagranicą, w wychwalanych cywilizowanych krajach Europy obchodzą się z ludem i dla przypomnienia ludowi tureckiemu, że w razie potrzeby rząd turecki może się z nim obejść w ten sam sposób“.

W naszej administracji złożyła dnia 1 kwietnia 1902 na brata Alberta 5 kor. 80 hal p. Brzuchlida ulica Św. Zofii **Pan Stan. Morgulec** z Urycza, złożył w naszej Administracji dla ubogiego Łazarza 4 korony.

Zmarli:

W Stanisławowie: Joanna Strońska, żona koncypisty namiestnictwa, lat 28; Jakób Weber, lat 60.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 kwietnia b. r.

Hotel George'a. J. Neuhaus z Wiednia, M. Jełowicka z Podola rosyjskiego, C. Tittinger z Wiednia, K. Paygert z Sidorowa, J. Marso z Krakowa, J. Koloszwary z Krakowa, P. Ohynowicz z Czerniowiec, J. Rozmanit z Warszawy, H. Maslers z Londynu.

w miejsce ulubionego przez cesarzową domku, wybudowano jej za bajeczną sumę 11 milionów złr. (!) coś tak nieskładnego, niesmacznego, że pierwszy raz tam przybywszy, rozplakała się, że jej tam mieszkać przyjdzie, cesarz zaś nigdy tam nawet nie był. Śliczne są tylko zewnątrz posągi dziewięciu Muz, umierającego Achillesa i w głębi ogrodu, Heinego. Cudne, precudne natomiast są widoki. Gdy się stanie na którejś z teras, widzi się ze szczytu góry, niezmiernie, nieobjęte okiem, w bezkresną dal idące morze, ciemne sylwetki gór Albańskich, zielone głębią wyspy Korfu, rozsiane wokół wysepki, a nade wszystko podzwrotnikową łąką bujność i zieloność roślinności.

Przez ogród, podobniejszy raczej do cieplarni, przychodzimy do pomnika Byrona, który wygląda jakiś skrzywiony, apatyczny, jakby to czuł, że Heine zabrał mu wszystko tutaj. Wąską drogą schodzimy w dół ogrodu, by zobaczyć pomnik ulubionego poety cesarzowej. W otoczoną dołkami różami kiosk, siedzi Heine w krześle poręczowym z otulonymi szaleem nogami i trzymając w ręce książkę, patrzy szeroko otwartymi oczami w przestwór morza.

Śliczna twarz, pełna jakiegoś nieokreślonego wyrazu dziwnie działa na patrzących; prócz natęgnięcia geniuszu, widać na niej i rozgoryczenie jakiegoś smutek.

Arcyksięstwo schodzi jeszcze na dół na morze zobaczyć maszyny elektryczne zamkowe, ja chwilę zostaję jeszcze przy pomniku. Powróć raczej wdopywanie się na górę, męczące; po drodze dla odświeżenia zrywamy przepyszne, soczyste, i żółte owoce mesplików japońskich. Wracamy teraz bardzo wesoło, bo deszcz ustał i ubił pył na drodze.

26 maja; niedziela.

Zaraz po mszy jedziemy do miasta. Upał niezniesny. Po śniadaniu jedziemy na wyspę Ulyssesa. Przejchawszy miasto, jedziemy znowu przez gaje

Hotel Imperial. Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, hr. Józef Meciński z Partynia, Tytus Bujnowski z Pilzna, Emil Skutecki z Wiednia, W. Hecht z Kolomyi, Karol Engel z Budapesztu, Aleksander Siedlecki, Franciszek Hywat, Zygmunt Handel z Krakowa.

Depesze handlowe.

Z targu pleniętego.

Wiedeń, 5 kwietnia Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 672.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 648 —, Akcje anglo-banku 282.50, Akcje Unionbanku 547.50, Akcje Länderbanku 418 —, Akcje Bankvereinu 461 —, Akcje Bodencredit 928 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 663.50, Akcje kolei południowych 62.50, Akcje Tramway A. 287.25, B. 283.25, Akcje kolei Elbethal 465.50, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpin 390 —, Akcje Rima Muranyi 496 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1430 —, Akcje Fabryki broni 331 —, Akcje tureckie tytoniowe 288 —, Oblig. węg. ind. 97.16, Renta mniowa 101.50, Austr. Renta koronowa 99.30, Węg. Renta koronowa 97.4 —, 56.1 Listy Tow. kred. ziem. 95.60, 4 proc. listy Banku kraj. 97 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100.50, 4 proc. listy Banku hip. 95.25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 99.30, 5 proc. listy Banku hipot. 110 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.20, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97 —, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 98 —, Losy tureckie 105.75, Marki 117.35, Ruble 253.25, Kredyty 671.50, Alpin —, Węg. kred. —, Pragskie Towarzystwo żelaz —, Koleje państw. —.

Uspokojenie: Zlecenie budapeszteńskie i lokalne sprzedaje osłabiły tendencję. Papiery bankowe i akcje staatsbahnów znacznie spadły. Montany względnie dobre.

Berlin, 5 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 211.50, Staatsbahn 142.75, Disconto Comandit 194.40, Berlin tow. handl. 154.10, Laura 202 —, Bohumery 198 —, Kolej półn. wschodnio-Pruska 69.75, Ruble za gotówkę 216.10, Kolej warsz. wiedeń 178 —, Kolej morza śródziemnego 89 —, Kolej Meridionalna 128 —, Losy tureckie 111.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 166.90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja 302.50, Lombardy 17.50, Kolej Henry 97.50, Niemiecki bank narodowy 111 —, Kanada Profered 113.30, Akcje żeglugi hamburskiej 108.50, Kurs warszawski —.

Paryż, 6 kwiet. Wczoraj giełda Cred. foncier — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka. — 4 proc. hiszpańskie Extérieure 78.20 ex cup.

Budapeszt, 6 kwiet. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 676.50, Węgierska pożyczka premiova —, Węg. kredyty 701.50, Węg. bank hipoteczny 464 —, Węg. bank eskontowy 443 —, 4-procentowa renta —, Węg. bank komercyjny —, Akcje elektryczne —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 75 —, Węg. renta koronowa 97.55, Austr. renta złota —, Austr. renta koronowa —, Peszteńska kolej miastowa 647 —, Elek. kolej miejska 621.50, Ganz & Co —, Salgo Tarjaner —, Rima Muranyi 500 —, Austro Węgierska kolej państwowa 661.25, Kolej południowa 62.40. Tend. słaba.

Berlin, 6 kwiet. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboers-Kredyty 201.50 Staatsbahn 142.75, Lombardy 17.50, Roz. ban. knoty (ult.) 216.20 Disconto Comandit 194.40. Tend. słaba.

Frankfurt, 6 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 211.80, Lombardy 17.75, Staatsbahn 142.75 Austr. złota renta 102.70, Węgierska złota renta 101 —, Srebro —, płacano, —, żądano, Srebrna renta 101.50, Włoskie 180 —, Losy z 60 r. 154 —.

Tendencja spokojna.

Hamburg, 6 kwietnia Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 219.50, Staatsbahn 144.70, Lombardy 18.20, Alpin —, Austr. renta papierowa 101.75, Austr. srebrna renta 102.90, Austr. złota renta 101 —, Węgierska złota renta 101 —, Unionbank —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —, Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 6 kwiet. Pszenica na kwiecień 9.01 do 9.02, na październik 8.02 do 8.03, żyto na kwiecień 7.21 do 7.22, żyto na październik 6.54 do 6.56, owies na kwiecień 7.21 do 7.22, owies na październik 5.82 do 5.84, kukurydza na maj 5.01 do 5.02, kukurydza na lipiec 5.14 do 5.15 rzepak na sierpień 12 —, do 12.10. Pszenica na maj 8.97 do 8.98.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Podróż do Grecyi

przez
Augusta Teodorowicza.

14

(Ciąg dalszy).

Przejeżdżamy miasto i jedziemy naprzód aleją kaktusów, olbrzymich jak drzewa, żółto kwitnących i agaw w pączkach. Spotykamy dużo ludzi w malowniczych strojach greckich, w frustanekach (spódnica), jak baletnice. Przejeżdżamy przez lasy oliwne; drzewa tu są ogromne, pogięte w fantastyczne kształty a tak podziurawione dziupłami, że zda się, iż lada chwila z któregoś otworu wyłoni się wykrzywiona twarz Fauna, lub ładna buzia Dryady. Drzewa figowe, enkanpty, sady pomarańcz i japońskich mesplików, wszystko to plecie się po drodze w przesłiczny bukiet nadzwyczaj bujnej tutaj roślinności.

Za powozem biega stare żebraczki i młode dziewczęta z taką wytrwałością, iż przypominają mi biegi dawnych igrzysk olimpijskich. Nareszcie zdala pokazuje się nam wśród gąszczy leśnej dach pałacu. Wjeżdżamy. Nad bramą grecki napis „Achilleion“. W podwórzu oczekuje nas służba i burgrabia, dawny podoficer cesarskiego jachtu „Miramar“, który wiele z cesarzową odbył morskich podróży.

Zajazd, stosownie do rozmiarów zamku, mały. Całość budowana w guście greckim; nie będę wyliczał ani opisywał szczegółów, zaznaczę tylko, że całość jest nędzna, pokoje stanowczo małe, przejścia wąskie i ciemne i nie tu nie robi wrażenia królewskiego pałacu. Ładny jest tylko fresk w klatce schodowej „Achilles tryumfujący“ i ładne werandy, zresztą nic. Meble i całe urządzenie zabrane do Wiednia, została jeno dziwnie przykra pustka. Wogóle,

olbrzymich oliwek, morw i mesplików i stajemy nad morzem. Na ciemno-fioletowym tle gór Albańskich rysuje się powabnie mała wysepka, raczej skała, stercząca z morza; ma ona być, wedle podania skamieniałym okrętem Odysseusza; na niej lasek smukłych cyprysów, z poza których przebiegają mury jakiegoś budynku. Ponieważ do przewozu jest tylko jedna mała łódka, arcyksiężna chce wraz z trojgiem najmłodszych dzieci zostać, ulega jednak w końcu naszym namowom i siadamy jak możemy. Ja i pan Kohanyi wiosłujemy, bo już na wiosłarzy nie było miejsca. Wysepka ładna, na szczycie skały stary klasztor z kościółkiem greckim i jakiś brudny zakonnik. Prócz ładnego widoku i dwóch tablic, świadczących o pobycie cesarzowej Elżbiety i arcyksięcia Rudolfa, nie tam nie ma ciekawego. Powrót i wiosłowanie gorsze; słońce tak pali, że ginę prawie z gorąca.

Jedziemy potem do Mon Repos, letniej willi Króla Grecyi. Jesteśmy oczarowani dziewiczą roślinnością parku; ogromne palmy, do szczytu porośnięte bluszczem, magnolie, uginające się pod ciężarem kwiatów, enkalipy, arankarie, figi, a wszystko poplątane, poplątane zwojami zielonych lian. Wchodzimy do willi. Rzeczywiście to nie pałac, to letni dom króla. Gdyby nie komfort, morze, roślinność w ogrodzie, można by ten dom wziąć za wygodny, obszerny dwór jakiś szlachecki z Podola. Jakżesz tu miło, swobodnie i urocz. Po dusznym, niesmacznym i ciężkim Achilleion oddycha się tutaj tak jakoś swojsko. Pokoje obszerne, niema zbytku ni przepychu, widać tylko, że dbają tu wszędzie, by monarcha mógł naprawdę wypocząć i świeżym odetchnąć powietrzem. Właśnie przed dwoma miesiącami stąd odjechał, a zdaje się, że wyszedł tylko do ogrodu.

(C. d. n.).

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W niedzielę dnia 6 kwietnia 1902 roku.

Przedstawienie popołudniowe

WESOŁA DWÓJKA

operetka w 3 akt. L. Krenna i K. Lindau'a.

Przedstawienie wieczorne

HAIKA

opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety, wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 2873

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład płócien Korczyńskich w Lwów, Halicka 16. poleca kompletne gotowe wyprawy ślubne od 200 zł. 2843

Obrazy do sprzedania, ul. Brajerowska 12, parter na lewo. 3160 1

Fortepian znakomitej firmy i pianino, tanio. Karol Marecki, Batorego 1. 34. 3155 2-1

Rowery Waffnerad

słynnych państw. fabryk broni w Steyr. Generalne zastępcy: Wiktor BERGER, Lwów, Akademicka 18. Cenniki ilustrowane. 3119 10-3

Wanny długie od 10 złr., wanny z piecami poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 2557

Sto koron kosztuje na spłaty po czterech korony miesięcznie 2% serbski los na 100 franków. Prawo do wygranych (80.000; 2.000 etc.) już po złożeniu pierwszych czterech koron. Rocznie trzy ciągnięcia najbliższe w maju.

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES we Lwowie 3011 plac Maryacki 1. 7.

13 kufi piwnych w bardzo dobrym stanie od 26—50 hektol. razem 500 hektol. mam bardzo tanio do sprzedania „E. R. p-rest. Jarosław. 3087 3-3

Horowitz i Kahan, Stanisławów ma na sprzedaż maszynę parową używaną 60 sił konnych. 2468 10

Interesy majątkowe i handlowe.

W Jaśle czynszowy dom piętrowy, nowy, wolny od podatków, korzystnie do sprzedania. Wiadomość u właściciela (Trzeciego Maja 515). Pośrednictwo wyłączone. 3150 1

Bardzo ważne dla pensjonistów. Realność w Busku do sprzedania. Dom mieszkalny o 5 pokojach, stajnia, stodoła, spichlerz, piwnica murowana, osobne oficyny. Ogród składający się z 9 1/2 morgów, z tego 2 morgi sadu, w śródmieściu, przy murowanym gościńcu. Do kolei w Krasnem 6 kilometrów. Wiadomość u właściciela Antoniny Tendykiewicz w Busku. 3163 3-1

Sprzedam majątek Podole lub Bełskie, gleba wyborowa, gorzelnia, las. Admin. Słowa pod „H. 200.000“ 3164 1

Na sprzedaż majątek tabularny między Przemysłem a Samborem, obszar 1080 mg. w jednym kawalku, z gorzelnią, lasem i stawem, gleba pszeniczna, dobre polowanie. Bliższej wiadomości udzieli ok. notaryusz w Mościskach. 3131 2-2

Wille z ogrodem w pięknym położeniu sprzedam. Wiadomość, Snopkowska 1. 15a. 3148 1

Spółnika z kapitałem 6000 zł. przyjmę do eksploatacji lasu. P.-r. „Róża 13“ Lwów. 2876 10-9

Kamienica dwupiętrowa, Kurkowa 10, jednopiętrowa z ogródkiem Teatynska 11. Wiadomość Timofiejewicz Kraków. 3081 10-3

Parcela przy ulicy Marcina i Gabryelówka 808 sążni do sprzedania. Wiadomość we fabryce rękawiczek pod „Rycerzem“, Plac Maryacki liczba 8. 3083 4-2

Mikuliczyn. Willa o 15 pokojach ze stajnią i ogrodem do nabycia lub wdzierżawienia. Zgłoszenie p.-r. „Janina“ Lwów. 3134 1

W Zakopanem lokal w najlepszym punkcie na handel bławatny i galanterii, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administ. Słowa. 3120 2-2

Do nabycia willa o 6 pokojach z komfortem urządzonych w pięknym położeniu, wraz z dwoma ogrodami (warzywnym i kwiatowym) oranżeryą, werandą oszkloną i osobnym budynkiem gospodarczym (stajnia, wozownia, praczarnia itd.) Zgłoszenia do L. 859. Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. 3129 3-2

Mieszkania i sklepy.

Za 22 złr. trzy pokoje przedpokój, kuchnia, weranda, ogródek, zaraz do najęcia we willi Zamarstynów, ul. Lwowska 1. 27 3169 3-1

5 pokoi

z 2-ma balkonami, przedpokojem, łazienką, kuchnią i spichlerzem na I-szem piętrze do najęcia od 1 października br. ul. Kościuszki 1. 7, róg ulicy Trzeciego Maja. 3168 1

Ulica Akademicka 18, I. piętro, 2 małe pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia. 3161 2-1

Poszukuję od 1 maja br. 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia w Administracji Słowa pod „Pomieszkanie“. 3174 1

Pokój umeblowany dla dwóch Panów zaraz lub od 15 do wynajęcia, Rynek 12 wiadomość u dozorczy. 3144 3

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kłobaczki, osłabienie na tle neurastenii, leczy radykalnie Dr. Friso h. PASAŻ HAUSMANA, Liozba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—6 2429

Jako leczenie metodą prof. Berquand, Karol Moos, Żulińskiego 5. 3175 6

Kantor wymiany firmy Schütz i Chajes, znajduje się obecnie przy pl. Maryackim 7. 2876 10-6

Śmierć myszom polnym! Najznakomitszym środkiem przeciw myszom polnym jest bezsprzecznie pszenica wyrobu aptekarza Aichmüllera w Stryju.

Tysięczne uznania. Wyśyłka w każdej ilości, za nadaniem zezwolenia władzy politycznej. 2839 10-0

Najgustowniejszą garderobę dla dzieci poleca najtaniej Józefa Kiebel, Lwów, Akademicka 24. Przyjmuje i materię do roboty. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie. 3051 30-4

Za wyrobie posady samodzielnego administratora dóbr z dniem pierwszego lipca albo pierwszego października b. r. koron 200, pod dyskretyą wypłacę „Administrator“ p.-r. Świerż. 3043 4-4

Doniesienia prywatne.

Panna Izrael, inteligentna przystojna, łagodnego charakteru, z posagiem 8000 kor. pragnie poślubić przyzwoitego, inteligent. mężczyznę, około lat 30, na odpowiednim stanowisku, nie wyłączając imłodego wdowca, z zapewnioną egzystencją. Listy do 15 bm. „Bystrzyca“ p.-r. Lwów. Za okazaniem kuponu. 3100 2-1

Płoszowski prosi za okazaniem kwitu o list, bo pierwszy zaginął. 3159 1

Panna lat 30, z posagiem 2000 koron, z braku znajomości pragnie poznać uczciwego starszego mężczyznę na rządowym stanowisku, lub też samodzielnego przemysłowca. P.-r. „Florentyna 25“, Lwów, za okazaniem kwitu. 3149 1

Ubogi Łazarz.

Z łóża boleści zwracam się do serce miłujących Boga i bliźniego, aby nieszcześliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą. Po 14 letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odczułem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaje wokropnej nędzy. Również białem o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobinu. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężeł Ustrobin p. Krosno. 2626 15-14

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Panna z dobrego domu, izr. poszukuje posady jako b. na lub nauczycielka klas niższych. Zna także gospodarstwo krawieczyńskie i roboty ręczne. Adres p.-r. „M. F.“ Stanisławów. 3151 1

Farmaceuta z sześciomiesięczną praktyką poszukuje posady — poste restante „Farmaceuta Jasło“. 3152 1

Osoba w średnim wieku, z dobrej rodziny, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu, albo do towarzystwa. Adres „A. L. P.“ do Administ. Słowa. 3162 2-1

Panna młoda, zdrowa, wykształcona, z dobrem wychowaniem szuka miejsca na wsi lub w mieście przy pani domu, jako towarzyszyca, może być pomocą przy gospodarstwie, jak również w wychowaniu i nauczaniu dzieci. Adres: Post rest. A. H. Stanisławów. 3156 1

Agencja komisowa pracy, Lwów, Jagiellońska 24, poleca wszelką lepszą znaną służbę. 3141 3-2

Administrację jednej lub więcej kamienic przyjmie rutynowany państw. urzędnik rach. pod przystępnymi warunkami. „Administrator“ Biuro Ploha. 3093 3-2

b) Zaoferowane.

Praktykant farmacji z jednoroczną praktyką znajdzie umieszczenie w aptece lwowskiej. Zgłoszenia pod adresem: B. Weber, ul. Sobieskiego 12 II. p. 3147 8-1

Starszy bezdzietny wdowiec poszukuje inteligentną osobę w średnim wieku do zajęcia się domowym gospodarstwem. Administracja „Słowa“ pod F. K. Nadzieja. 3121 1

Pomocnik handlowy znający handel płócien i bielizny, otrzyma stałą posadę, oferty z fotografią pod adresem Jan Riedl we Lwowie. 2893 6-4

Wychowanie i nauka.

Panna z dobrego domu uczy po niemiecku. Poprawna wymowa, konwersacja. Adres do Administracji „Słowa“. 3171 1

MODNE JEZYKI

Berlitz School 3 Maja 2. c. k. konces. szkoła Franc., Angiel., Rosyj. Niem., Polsk., każdy nauczyciel uczy tylko swego m. wyjątkowo. Próbną lekcję darmo. Prosp. franc. Wpisy codziennie. W Przemyśle wtorek i czwartek ul. Al. Dworskiego 12. 3052 12-2

Bilans Tow. Zaliczkowego dla handlu i przem. w Radomyślu k. Tarnowa.

Stan bierny	Kor.	h.	Stan czynny	Kor.	h.
1. Udziały członków	15974	60	1. Pożyczki u Członków	96538	13
2. Fundusz rezerwowy	8036	—	2. Zaliczki procesowe	190	13
3. Fundusz rezerwy strat	1033	87	3. Lokacya	1703	50
4. Wkładki na rachunek bież.	62151	38	4. Główna	1438	57
5. Długi Towarzystwa	10615	—			
6. Dywidenda nie podniesiona	753	65			
7. Procenta na rok 1902	600	—			
8. Zysk z roku 1901	1005	83			
Razem	100170	35		109170	33

Liczba członków z końcem roku 1900 1022

W ciągu roku 1901 przystąpiło 287

1901 wystąpiło 253

Liczba członków z końcem r. 1901 1056

Udziały członków z końcem roku 1900 wynosiły 15815 kor. 60 h.

W ciągu roku 1901 wpłacono 4013

„ „ „ 1901 wypłacono 3854

Stan udziałów z końcem r. 1901 15974 kor.

Stan wypowiedzianych udziałów na r. 1902 wynosi 520 kor.

Radomyśl, dnia 30 marca 1902. 3137 1

Dyrekcya.

IV. Sprawozdanie z roku 1901.

Powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Członków: było z końcem r. 1900	498	
przybyło w r. 1901	105	
	598	
wykreślono w ciągu r. 1901	27	
zostaje z końcem r. 1901		członków 571
Udziały: było z końcem r. 1900	szt. 1235 kr. 61.750 hal. —	
wpłacono w r. 1901	„ 287 „ 11.850 „ —	
	szt. 1472 kr. 73.600 hal. —	
wypłacono w r. 1901	„ 47 „ 2.350 „ —	
zostaje z końcem r. 1901	szt. 1426 kr. 71.250 hal. —	
Weksele: było z końcem r. 1900	szt. 1420 kr. 564.033 hal. 56	
eskontowano w r. 1901	„ 6502 „ 2.374.573 „ 89	
	szt. 7922 kr. 2.938.607 hal. 45	
wykupiono w r. 1901	„ 6418 „ 2.360.891 „ 92	
Portfel wekslowy z końcem r. 1901 wynosi	szt. 1504 kr. 577.715 hal. 53	
Wkładki oszczędności: było z końcem r. 1900	kr. 198.560 hal. 45	
włożono w r. 1901	kr. 570.308 hal. 65	
kapitalizowano	„ 8.157 „ 21 kr. 578.465 „ 86	
	„ „ „ 777.026 hal. 31	
zwrócono w r. 1901	„ 567.777 „ 53	
zostaje z końcem r. 1901	Koron 209.246 hal. 78	
Wkładki na rachunek bieżący (Conto Corrente):		
było z końcem r. 1900	kr. 71.319 hal. 87	
włożono w r. 1901	kr. 344.501 hal. 22	
kapitalizowano	„ 1.473 „ 64 kr. 445.974 „ 86	
	kr. 417.294 hal. 23	
zwrócono w r. 1901	„ 383.633 „ —	
zostaje z końcem r. 1901	Koron 33.661 hal. 23	
Reeskont: było z końcem r. 1900	szt. 336 kr. 244.907 hal. 71	
reeskontowano w r. 1901	„ 2632 „ 1.475.471 „ 38	
	szt. 2968 kr. 1.720.379 „ 09	
wykupiono w roku 1901	„ 2369 „ 1.431.286 „ 21	
zostaje z końcem r. 1901	szt. 599 Koron 289.092 hal. 38	
Fundusz rezerwowy: było z końcem r. 1900	kr. 4133 hal. 94	
przeniesienie z czystego zysku z r. 1900	„ 2000 „ 38	
tytułem wpisu od 106 członków	„ 530 „ —	
nie podniesione superdywidendy z r. 1899 według §. 65 statutu	„ 334 „ 96	
odsetek od funduszu rezerwowego za r. 1901	„ 314 „ 90	
razem wynosi z końcem r. 1901	Koron 7314 hal. 13	
Obrót kasy w r. 1901 wynosi	Koron 10.638.868 hal. 94	
Uwaga: Wypowiedziane 47 udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutowych w r. 1902 i 1903. 3178 1		